

Piotr Stępiak ■

O tzw. dobrych praktykach penitencjarnych. Obraz empiryczny i kilka ogólniejszych refleksji teoretycznych

On the So-called Good Penitentiary Practices. An Empirical Picture and Several More General Theoretical Reflections

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony problematyce tzw. dobrych praktyk penitencjarnych. Wpisuje się ona w dyskusje wokół kwestii, jak pracować z osadzonymi w zakładach karnych, na jakiej podstawie aksjologicznej i merytorycznej oprzeć alternatywną nową logikę oddziaływań wobec kryzysu resocjalizacji penitencjarnej. Autor omawia w nim teoretyczne i metodologiczne aspekty badań nad tymi praktykami, definiuje je, a także analizuje wyniki przeprowadzonych w pięciu zakładach karnych okręgu poznańskiego badań pilotażowych w tym zakresie. Pozwala to na wskazanie wachlarza oddziaływań realizowanych już w ramach dobrych praktyk penitencjarnych, a także oddziaływań modelowych, proponowanych przez osadzonych i wychowawców więziennych.

Artykuł kończy się próbą rozważenia, czy obserwacja praktyk daje podstawy do sformułowania nowego paradygmatu teoretycznego dla pracy penitencjarnej. Autor ocenia, że nie. Niemniej na jej podstawie można sformułować katalog wskazówek metodycznych, organizacyjnych oraz funkcjonalnych. Składają się one na kodeks pragmatyki więziennej, zakładającej stosowanie środków i metod nie tyle skutecznych, ile racjonalnych.

Słowa kluczowe: zakład karny, więzienie, praca penitencjarna, dobra praktyka wykonawcza.

Abstract: The article is devoted to the issues of good penitentiary practices. It fits into the discussions about how to work with inmates in prison, on the axiological and substantive basis for an alternative new logic of interactions in relation to the crisis of penitentiary resocialisation. The author discusses

theoretical and methodological aspects of research for these practices, defines them and analyses the results of pilot studies carried out in five prisons in Poznań. In effect, the author indicates a range of interactions already implemented as part of good penitentiary practices, as well as model interactions proposed by prison prisoners.

The article ends with an attempt to consider whether the observation of practices provides the grounds for the formulation of a new theoretical paradigm for penitentiary work. The author concludes that it does not. Nevertheless, on this basis, one can formulate a catalogue of methodical, organisational and functional guidelines which make up a code of prison pragmatics that assumes the use of more rational rather than effective means and methods.

Keywords: prison, inmates, penitentiary work, good executive practice.

1. Uwagi wprowadzające

1.1. Kilka kwestii ogólniejszych

Od kilkudziesięciu już lat, najpierw w Stanach Zjednoczonych, nieco później w Europie, uwidacznia się kryzys idei resocjalizacji penitencjarnej. Najogólniej przejawia się on w braku spodziewanych, pozytywnych efektów oddziaływań korekcyjnych na skazanych w warunkach zakładu karnego. Jego istotę można ująć w znanej opinii Roberta Martinsona, że – z nielicznymi wyjątkami – wszelkie wysiłki zmierzające do resocjalizacji skazanych nie mają żadnego wpływu na powrót do przestępstwa¹. Do jego opinii przyłączają się także inni badacze, np. Douglas Lipton i Judith Wilkes². W świetle ich ustaleń powstaje problem skuteczności kary pozbawienia wolności, a więc także praktycznych możliwości zrealizowania jej funkcji poprawczej.

Na problem ten zwraca się zresztą uwagę już od dawna. Jest to kwestia w jakimś stopniu uniwersalna, a więc nie tylko polska. Henryk Machel, powołując się na wspólną pracę wskazanych wyżej badaczy amerykańskich *The Effectiveness of Correctional Treatment*³, przywołuje z niej zaskakujące ustalenie, zgodnie z którym wskaźniki recydywy skazanych poddanych specjalnym programom resocjalizacyjnym i osób, wobec których ich nie stosowano, nie różnią się istotnie⁴. Zbieżność tych wskaźników dała więc początek kontestowaniu teoretycznego paradygmatu, na którym oparto owe programy. W rezultacie pojawiły się, zwłaszcza na gruncie amerykańskim,

¹ Przed jej sformułowaniem Martinson zbadał 231 przypadków stosowania specjalnie przygotowanych programów resocjalizacyjnych w więzieniach amerykańskich (lata 1945–1956?). Jak się okazało, ich aplikacja nie przyniosła znaczącego zmniejszenia się wskaźnika recydywy. Por. R. Martinson, *What Works? Questions and Answers about Prison Reform*, Praeger Publishers, New York 1974.

² D. Lipton, R. Martinson, J. Wilkes, *The Effectiveness of Correctional Treatment*, Praeger Publishers, New York 1975.

³ *Ibidem*.

⁴ H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk 2003, s. 34.

opinie, że *rehabilitation is death*⁵. Przesądziły one o odwołaniu od tej idei w kierunku „sprawiedliwego karania”⁶.

Refleksja kryzysu amerykańskiego przyszedł w latach 70. do Europy. Niemniej jednak odwrót od resocjalizacji jako celu wykonania kary pozbawienia wolności był mniej spektakularny⁷. Jednakże i tu problem braku skuteczności oddziaływań penitencjarnych jest bardzo poważny. W konsekwencji w nauce penitencjarnej stawia się pytania o realność korekcyjnego paradygmatu wykonywania kary pozbawienia wolności⁸. Nie jest celem tego artykułu podejmowanie dyskusji w tym zakresie, została ona bowiem dobrze zreferowana w piśmiennictwie penitencjarnym, i to nie tylko w polskim⁹. Podnoszone w niej zarzuty i oceny są dość powszechnie znane. Słabością współczesnego polskiego dyskursu penitencjarnego jest jednak brak refleksji nad zasadniczym w tej sytuacji pytaniem: *what works?* Mówiąc inaczej, brak realistycznego spojrzenia na to, co w warunkach zakładu karnego osiągnąć można. Chodzi nie tylko o wskazanie z tego punktu widzenia adekwatnych oddziaływań penitencjarnych, lecz także o próbę obudowania ich koncepcją teoretyczną.

Taka refleksja skłania autora tego artykułu do postawienia pytania, jak pracować z osadzonymi w zakładach karnych, na jakiej podstawie aksjologicznej i merytorycznej oprócz alternatywną wobec paradygmatu resocjalizacji penitencjarnej nową logikę oddziaływań.

Wybitny kryminolog kanadyjski Denis Szabo wyraził przed laty pogląd, że resocjalizacja jest jednym z tych potężnych mitów, które nigdy nie doczekały się solidnej weryfikacji z rzeczywistością¹⁰. Zamiast wikłać się w dość abstrakcyjne spory o trafność takiej czy innej jej koncepcji teoretycznej, lepiej więc przyrzeć się praktyce penitencjarnej. Jak się wydaje, jej obserwacja może być dobrym punktem wyjścia do próby teoretycznych uogólnień tego, co w niej dobre dla systemu penitencjarnego, a także potrzeb samych skazanych. Mówiąc inaczej, polskiej myśli penitencjarnej potrzebny jest pewien rewizjonizm. W jego ramach należałoby wykorzystać wnioski z obserwacji praktyki penitencjarnej, a także rozważyć, czy dają one podstawę do sformułowania uogólniającego jej paradygmatu teoretycznego. Takie założenie skłania do podjęcia badań nad praktykami penitencjarnymi. Niniejszy artykuł jest formą relacji z pilotażowych badań w tym zakresie. Chociaż miały one z założenia ograniczony zasięg, to uzyskane wyniki wskazują pola dalszej eksploracji. Dają także

⁵ C. Pratt, J. Gau, T.W. Franklin, *Key Ideas in Criminology and Criminal Justice*, Sage, London 2011, s. 71–87.

⁶ S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, s. 24.

⁷ A. Marek, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 254.

⁸ Por. np. J. Languier, *Criminologie et science pénitentiaire*, Dalloz, Paris 2014, s. 137.

⁹ Szeroko opisuję tę dyskusję w pracy *Resocjalizacja (nie)urojona*, Difin, Warszawa 2017, s. 31–58; ponadto por. np. H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Kазus polski*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

¹⁰ D. Szabo, *Kryminologia i polityka kryminalna*, tłum. K. Piasecki, PWN, Warszawa 1987, s. 119.

pewne podstawy do próby ogólniejszego spojrzenia na uzyskane w nich wyniki. Warto zatem poświęcić im nieco więcej uwagi.

1.2. Teoretyczne założenia badań nad tzw. dobrymi praktykami penitencyjnymi

Analizując dotychczas formułowane definicje resocjalizacji penitencjarnej, można w pewnym uproszczeniu stwierdzić, że eksponują one potrzebę podejmowania takich oddziaływań podczas wykonania kary pobawienia wolności, które mają na celu poprawę przestępcy umieszczonego w więzieniu. Wskazuje się przy tym na ogół, że nie można zadowalać się tylko poprawą jurydyczną, lecz należy dążyć do poprawy rzeczywistej, a więc moralnej i społecznej. Jest to pewien ideał, który co do zasady trudno kwestionować. Tym niemniej światowa literatura penitencjarna zgodnie wskazuje na nieudane próby wdrożenia go do praktyki¹¹. Wynika to zapewne z mocno ograniczonych możliwości osiągnięcia takiego celu wykonania kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji penitencjarnej. Taką ocenę formułuje m.in. Barbara Stańdo-Kawecka w artykule *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*¹². W jego zakończeniu pisze tak:

Nie ulega wątpliwości, że aktualne rozważania na temat postępowania ze skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności i pozostającymi w warunkach wolnościowych pod dozorem w dużym stopniu koncentrują się wokół tego, czego nie można osiągnąć¹³.

Z powyższych uwag wynika więc, że współczesną dyskusję penitencjarną należałoby skoncentrować na tym, co w warunkach zakładu karnego osiągnąć można, jakie cele w pracy penitencjarnej należy zatem stawiać. Innymi słowy, jaką logiką i aksjologią zastąpić tradycyjny paradygmat korekcyjny, zakładający moralną i społeczną odnowę więźnia. Być może przedtem należałoby także postawić pytanie, czy jest to w ogóle możliwe i celowe.

Rozważając adekwatną w tym zakresie strategię postępowania, warto zwrócić uwagę na teorię rewolucji naukowych Thomasa Kuhna¹⁴. Zgodnie z nią dla zerwania z takim paradygmatem należałoby zastanowić się, czy dysponujemy jakąś powszechnie akceptowaną, więc uniwersalną koncepcją resocjalizacji, na której on się opiera. Koncepcja ta jednak musiałaby mieć walor naukowy. Różnorodność zgłaszanych

¹¹ Por. rozdz. 6: *Key idea: Rehabilitation is dead*, w: C. Pratt, J. Gau, T.W. Franklin, *Key Ideas...*, *op. cit.*, s. 71–77.

¹² B. Stańdo-Kawecka, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „*Probacja*” 2010, nr 1, s. 113.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago 1962; wyd. pol.: *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

w tym zakresie coraz to nowych propozycji teoretycznych, a także brak ich przełożenia na praktyczne modele postępowania penitencjarnego świadczą o tym, że nie. Zastępuje ją wiedza obiegowa, urzędowa bądź – co gorsza – pseudonaukowa.

Tytułem przykładu można by wskazać na zderzenie takich coraz bardziej abstrakcyjnych, teoretycznych propozycji oddziaływań, jak:

1. Resocjalizacja humanistyczna Anetty Jaworskiej¹⁵.
2. Resocjalizacja humanitarna autorstwa Jerzego Migdała i Włodzimierza Wróbla¹⁶.
3. Resocjalizacja twórcza, lansowana uporczywie przez Marka Konopczyńskiego¹⁷.
4. Resocjalizacja elitarna lub komplementarna, która pojawia się w pracach Jana Szałańskiego¹⁸.
5. Resocjalizacja inkluzyjno-katalaktyczna, wymyślona przez Annę Kieszkowską¹⁹, z dominującym w praktyce regulaminowo-urzędowym sposobem pracy ze skazanymi²⁰.

Taki wachlarz aktualnych propozycji teoretycznych skłania do oceny, że prawdziwie naukowa rewizja polskiej myśli penitencjarnej na podstawie założeń metodologicznych Kuhna nie jest możliwa. Barierej stanowi ich różnorodność oraz ulokowanie w swoistym świecie eseistyki, przy jednoczesnym braku możliwości przełożenia na model oddziaływań praktycznych.

W tej sytuacji postawienie pytania o bardziej uniwersalny paradygmat naukowy, który by je łączył, jest niecelowe. Wobec braku takiego paradygmatu podstawowym problemem metodologicznym staje się określenie, do czego w wymiarze teoretycznym odnieść wnioski z obserwacji praktyki penitencjarnej. Analiza współczesnej polskiej literatury penitencjarnej pokazuje, że jak na razie nie umiemy go rozwiązać. Pewną propozycją może być wskazanie na elementy dobrych praktyk penitencjarnych. Warto je obserwować i badać, następnie zaś próbować wyciągnąć z tego bardziej ogólne wnioski.

Pamiętać jednak należy, że praktykę penitencjarną cechuje swoisty, konformistyczny pragmatyzm. Jest on rodzajem racji nie teoretycznej, lecz udowodnionej. Wskazywał

¹⁵ A. Jaworska, *Teoretyczno-filozoficzne konteksty resocjalizacji penitencjarnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61, s. 134.

¹⁶ Por. J. Migdał, *Resocjalizacja skazanych – utopia czy perspektywiczne wyzwanie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61, s. 104; J. Migdał, W. Wróbel, *Kara pozbawienia wolności w kodeksowym systemie kar i środków karnych*, w: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1989–2009*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2009, s. 19.

¹⁷ Por. M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 63.

¹⁸ Por. J. Szałański, *Kategorie klasyfikacyjne i zróżnicowanie osobowościowe skazanych jako wyznaczniki celów i programów resocjalizacji penitencjarnej*, w: B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 385.

¹⁹ A. Kieszkowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

²⁰ Opisuje go szeroko m.in. M. Gołębiowski. Por.: *Resocjalizacja penitencjarna w percepcji społeczności zakładu karnego*, niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej, Poznań 2012.

na to wybitny utylitarysta Jeremy Bentham²¹. Warto zatem badać te rodzaje oddziaływań penitencjarnych, które są na niej oparte. Taki oto sposób postępowania przy rewizji mocno już skostniałej polskiej myśli teoretycznej można by obecnie proponować.

Formułując metodologiczne założenia badań nad dobrymi praktykami penitencjarnymi, należałoby najpierw pojęcie to zdefiniować. Nie jest to łatwe, gdyż określenie „dobre” jest relatywne, a jego sens zależy od punktu odniesienia.

Definicje „dobrej praktyki” dla różnych dziedzin działania są różne. Zależą bowiem od obowiązującego prawa, sytuacji ekonomicznej, często także norm kulturowych i posiadanych doświadczeń. Najczęściej mianem dobrej praktyki określa się działanie, które przyniosło konkretne, pozytywne rezultaty, zawiera w sobie pewien potencjał innowacji, jest trwałe i powtarzalne, możliwe do zastosowania w podobnych warunkach w innym miejscu lub przez inne podmioty²².

W systemie prawa karnego wykonawczego, a także w literaturze penitencjarnej brakuje jednak jednoznacznych uregulowań czy też wskazania na wyniki badań, które określałyby w sposób jednoznaczny kryteria uznania praktyki za dobrą. Wskazówek w tym zakresie szukać zatem trzeba w innych dziedzinach wiedzy, zwłaszcza w naukach ekonomicznych.

Anna Karwińska i Dobrosława Wiktor w pracy *Przedsiębiorczość i korzyści społeczne: identyfikacja dobrych praktyk w ekonomii*²³ wskazują na takie kryteria, jak: skuteczność, wydajność, planowanie, refleksyjność (ewaluacja własna), innowacyjność, uniwersalność, etyczność.

W innych opracowaniach²⁴ wskazuje się, że działanie można uznać za dobrą praktykę, jeżeli spełnia następujące kryteria:

- 1) jest zgodne z prawem;
- 2) jest realistyczne, możliwe do wykonania;
- 3) zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju (tj. efektywne pod względem ekonomicznym, środowiskowym i społecznym, czyli ma zdolność do angażowania do współpracy różnych podmiotów, środowisk i organizacji);
- 4) powtarzalne, czyli możliwe do zastosowania w innym miejscu lub przez inne podmioty;
- 5) wykorzystuje miejscowe zasoby ludzkie i materialne;
- 6) jest innowacyjne.

²¹ Por.: J. Bentham, *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Clarendon Press, Oxford 1907; *idem*, *The Principles of Morals and Legislation*, Clarendon Press, New York 1948.

²² M. Małecka-Lyszczek, Z. Wesołowski, *Modele współpracy podmiotów ekonomii społecznej z administracją publiczną*, „Ekonomia Społeczna” 2008, nr 5.

²³ A. Karwińska, D. Wiktor, *Przedsiębiorczość i korzyści społeczne: identyfikacja dobrych praktyk w ekonomii*, „Ekonomia Społeczna” 2008, nr 6.

²⁴ Np. J. Czekaj, *Koncepcja Lean Administration*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Oeconomica” 2010, nr 234, s. 19–21; *Dobre praktyki EFS w Polsce – pierwsze doświadczenia. Raport z badań 2006*, Fundacja Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2006; wersja internetowa: www.dobrepraktykiEFS.pl [dostęp:10.12.2017].

Przytoczone kryteria mają charakter otwarty; mogą być uzupełniane w zależności od potrzeb. Powstaje jednak pytanie, czy można je wykorzystać do analizy praktyki penitencjarnej pod kątem uznania jej za dobrą. Mówiąc inaczej, na ile doświadczenia i propozycje ekonomiczne można przenieść do przestrzeni penitencjarnej. Zdaniem autora artykułu większość kryteriów wskazanych powyżej nadaje się do tego. Wątpliwości budzi jednak efektywność, zwłaszcza pod względem ekonomicznym, z uwagi na specyfikę, cele oraz dotychczasowe doświadczenia związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności. Interesującym kryterium dobrej praktyki penitencjarnej jest natomiast zdolność do angażowania do współpracy różnych podmiotów, środowisk i organizacji.

Mając na uwadze powyższe, należy kontestować powszechny w praktyce, oportunistyczny model resocjalizacji regulaminowej. Konieczna byłaby jego rewersja w kierunku wskazanym przez kryteria podane wyżej. Czym zatem ona jest w warunkach konkretnego zakładu karnego? Co stanowi jej cel, na czym polega, jakie oddziaływania, środki i metody obejmuje? Badań empirycznych wokół tego kompleksu zagadnień jest sporo. Sporo także poświęcono mu publikacji²⁵. Na ich podstawie można wysnuć wnioski, że chodzi tu o całościowy kształt oddziaływań penitencjarnych, mających na celu realizację dyrektyw wskazanych w różnych aktach prawnych, zwłaszcza zaś w kodeksie karnym wykonawczym, rozporządzeniach wykonawczych do niego²⁶, a także opartych na nich regulaminach i instrukcjach więziennych.

Niektórzy badacze nazywają ją resocjalizacją urzędową²⁷, inni zrównują z pracą penitencjarną²⁸. Tak czy inaczej w praktyce jest ona wyrazem pragmatyzmu, eksploatującego podstawowe funkcje więzienia (izolacja, bezpieczeństwo, porządek itp.). Oznacza kompleks działań rutynowych, schematycznych, obudowanych paradoksalnie w ideologię wychowawczo-poprawczą. Jest więc rodzajem atrakcyjnie opakowanej inżynierii społecznej, w której więzień jako człowiek schodzi na plan dalszy, bo ważniejsze staje się zapewnienie bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego, opartego na odpowiednim rozmieszczeniu skazanych²⁹, a także dyscyplinie i egzekwowaniu zakazów oraz nakazów regulaminowych.

²⁵ Por. np. H. Machel, *Sens i bezsens...*, *op. cit.*, a także powołaną w tej pracy obszerną bibliografię.

²⁶ Np. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1067).

²⁷ Np. M. Gołębiowski, *Resocjalizacja penitencjarna...*, *op. cit.*; P. Stępnia, *Systemowa pozorność resocjalizacji penitencjarnej w świetle badań empirycznych. Propozycje zmian*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV.

²⁸ Np. T. Szymanowski. Por.: *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej*, w: A. Marek, *System prawa karnego*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

²⁹ P. Moczydłowski, *Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989–2003*, w: T. Bulenda, R. Musydłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

Należy założyć, że wskazane elementy stanowią wymuszony realiami standard funkcjonowania zakładu karnego. W poszukiwaniu nowych paradygmatów pracy penitencjarnej należałoby zatem rozważyć, czy podejmuje się działania wychodzące ponad ten standard, realizujące inne cele, zwłaszcza korekcyjne. Chodzi tu zwłaszcza o działania, które byłyby innowacyjne.

Reasumując, w zarysowanym wyżej kontekście dobrą praktyką penitencjarną byłyby takie oddziaływania personelu więziennego, zwłaszcza zaś wychowawców, których podejmowanie nakazują nie tylko przepisy prawa penitencjarnego, lecz są także uzasadnione ich wiedzą i doświadczeniem w postępowaniu z osadzonymi, spełniają jednak kryteria wskazane powyżej, są ponadstandardowe oraz innowacyjne, rzeczywiście ułatwiają skazanemu możliwie szybki oraz udany powrót do społeczeństwa.

Tak zdefiniowane dobre praktyki penitencjarne w ostatnich latach były przedmiotem badań kierowanego przeze mnie zespołu moich współpracowników. Dalsze rozważania w tym artykule opierać się zatem będą na ich rezultatach, a także wynikających z nich wnioskach.

1.3. Źródła i ograniczenia dobrych praktyk

Źródeł dobrych praktyk penitencjarnych w rozumieniu podanym powyżej poszukiwać można w różnych obszarach wiedzy, doświadczenia oraz unormowań prawnych. Moim zdaniem należałoby wziąć pod uwagę:

- 1) prakseologię i pragmatyzm;
- 2) realizm, tj. wzgląd na to, co można osiągnąć w instytucji totalnej w danych warunkach organizacyjnych, społecznych, ekonomicznych itp.;
- 3) mądrość i doświadczenie personelu więziennego (konformizm);
- 4) międzynarodowe reguły więzienne;
- 5) penitencjarne prawo krajowe;
- 6) pedagogiczne modele oddziaływań.

Prakseologia i pragmatyzm

Analizując tę przesłankę dobrych praktyk penitencjarnych, należy przypomnieć pewne wątki z prac Tadeusza Kotarbińskiego. W *Traktacie o dobrej robocie* stara się on wskazać na to, że nasze postępowanie musi mieć racjonalne cele. Jednocześnie formułuje zasady świadomej ich realizacji, a także postulaty i ogólne zasady sprawnego działania pod kątem ich skuteczności³⁰.

³⁰ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 78.

Biorąc pod uwagę jego zalecenia, można zatem postawić pytanie, jak wpisują się w nie dobre praktyki penitencjarne. Czy są one elementem paradygmatu skutecznego wykonania kary pozbawienia wolności, co to w ogóle oznacza, od czego jest to zależne? Są to pytania istotne, gdyż tylko skuteczne wykonanie kary stanowi działanie racjonalne. Kotarbiński stopniuje przy tym skuteczność do stopnia najwyższego. W ujęciu jego prakseologii zagadnienie dobrych praktyk penitencjarnych można by zatem sprowadzić do pytania, czy są one działaniem skutecznym i co oznacza w tym kontekście określenie skuteczność. W pewnym uproszczeniu można by przyjąć, że będzie ona równoważna z osiągnięciem celu wykonania kary. Pytanie to należałoby uzupełnić zatem jeszcze inną kwestią: czy, pod jakimi warunkami, w jakim stopniu, dobra praktyka penitencjarna sprzyja osiągnięciu takich celów, a także na jakim poziomie: minimalnym, proksymalnym (poprawa jurydyczna), czy też maksymalnym (moralna i społeczna poprawa przestępcy)?

Odniesień do prakseologii, a więc zaleceń w zakresie skutecznego działania, w polskich poradnikach i podręcznikach resocjalizacyjnych, zwłaszcza odnoszących się do dorosłych, brak. Jednym z tego rodzaju zaleceń jest umiejętność koncentrowania się na zadaniach ważnych i realnych, tj. możliwych w praktyce do wykonania. Takim zadaniem jest dostosowanie środków i metod pracy penitencjarnej do specyfiki zakładu karnego, o których Erving Goffman przecież pisał, że jest instytucją totalną, a także aktualnych potrzeb i wyzwań polityki kryminalnej. Owo dostosowanie jest warunkiem *sine qua non* właściwej organizacji procesu wykonania kary pozbawienia wolności, a więc działania racjonalnego.

W takim kontekście dobra praktyka penitencjarna byłaby tylko jedną ze spraw ważnych. Do innych ważnych kwestii należy zapewnienie bezpieczeństwa skazanym wewnątrz zakładu karnego, ochrona ich zdrowia itd.

Mając to wszystko na uwadze, należy ponowić pytanie o racjonalność dobrych praktyk penitencjarnych w kontekście trudnej kwestii kompromisu pomiędzy koniecznością egzekwowania regulaminów więziennych a dobrą praktyką penitencjarną w rozumieniu podanym wyżej. W pewnym sensie jest to dylemat pomiędzy chcieć a móc. Na zagadnienie i znaczenie kompromisu w ludzkich działaniach zwracało przecież uwagę wielu autorów, np. Albert Camus, R.A. Duff, David Garland, Gertrude Ezorsky, Bentham³¹, w Polsce – Kotarbiński³².

Według Kotarbińskiego niektóre działania wykluczają możliwość kompromisu. Jest on jednak warunkiem *sine qua non* działań racjonalnych i skutecznych, zwłaszcza w wymiarze systemowym. Mając to na uwadze, można postawić pytanie o to,

³¹ A. Camus, *Reflections on the Guillotine*, Fridtjof-Karla Publications, Michigan City 1959; R.A. Duff, *Penal communications: Recent work in the philosophy of punishment*, „Crime and Justice” 1996, nr 20; R.A. Duff, D. Garland (red.), *A Reader on Punishment*, Oxford University Press, New York 1994; G. Ezorsky, *The ethics of punishment*, w: G. Ezorsky (red.), *Philosophical Perspectives on Punishment*, State University of New York Press, Albany 1972. Por. J. Bentham, *The Principles of Morals...*, *op. cit.*

³² T. Kotarbiński, *Traktat...*, *op. cit.*

czy i jaki kompromis możliwy jest do osiągnięcia w warunkach więzienia, a także w działaniach personelu penitencjarnego. To przecież przeciw niemu skazani organizują się, uciekając np. w tzw. drugie życie. Jest ono rodzajem kolektywnego przystosowania się do konfliktu, którego istotę stanowi rozmyślne działanie nie tylko przeciwko instytucji, lecz także samym sobie. Dobra praktyka penitencjarna zakłada współpracę pomiędzy skazanymi a personelem więziennym, możliwą dzięki – jak nazywa to Paweł Moczydłowski – relaksacji³³, a także przekonaniu o możliwości współpracy przy poszanowaniu określonych reguł, wypracowanych zarówno przez personel więzienny, jak i osadzonych.

Realizm

Więziennictwo nie jest społeczną enklawą. Oznacza to, że polityczna, społeczna i ekonomiczna sytuacja na zewnątrz zakładu karnego musi wpływać na jego funkcjonowanie. Tak więc dla przykładu jeśli na zewnątrz więzienia wskaźnik bezrobocia jest wysoki, nie można wymagać, aby zakład karny zapewnił większości skazanych zatrudnienie. Jeśli na zewnątrz więzienia powstaje tzw. społeczeństwo ryzyka³⁴, trudno preferować osiąganie wychowawczych celów korekcyjnych w pracy penitencjarnej ze szkodą dla bezpieczeństwa itd. Jeśli na zewnątrz więzienia czynnik ekonomiczny coraz bardziej kształtuje stosunki społeczne, należy pogodzić się z tym, że w mniej lub bardziej widoczny sposób będzie on wpływał także na stosunki pomiędzy osadzonymi, a nawet osadzonymi i personelem więziennym (np. więzień, który w jakiś sposób „zorganizuje” sobie pieniądze, kupi za nie jakiś przywilej czy ulgę, dając łapówkę).

Mądrość i doświadczenie personelu więziennego (konformizm)

Możliwości podejmowania dobrych praktyk penitencjarnych nie przekreśla wymuszony realiami konformizm wobec rzeczywistości więziennej. Wynika on z konfrontacji idealistycznej wiedzy przekazywanej personelowi więziennemu w procesie jego kształcenia z pewnym rodzajem praktycznej „mądrości”, jaką musi on kierować się w warunkach konkretnego zakładu karnego. Personel więzienny działa tak, jak pozwalają mu na to warunki zakładu karnego. Decydują one o możliwości osiągnięcia takich, a nie innych celów wykonania kary pozbawienia wolności, o tym, co osiągnąć można, a czego nie, a więc o ich realności. Realizacja celów realnych, a więc możliwych do osiągnięcia, jest zatem mądrością w działaniu. W takim kontekście można by zapytać, czy moralna i społeczna poprawa przestępcy w warunkach więzienia jest celem realnym. Jeśli nie, to do czego należałoby dążyć poprzez dobrą praktykę, na

³³ P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2004, s. 144.

³⁴ Opisuje je m.in. D. Salas. Por.: *La volonté de punir. Essai sur le populisme pénal*, Fayard/Pluriel, Paris 2005.

czym miałyby polegać mądrość w działaniu? Oznacza ona bowiem ciągłe uczenie się, przy wykorzystywaniu doświadczeń zdobytych w jednych działaniach do działań następnych³⁵. Właściwe postępowanie musi być oparte na wnioskach wyciąganych z wcześniejszych niepowodzeń, a więc na selekcji tego, co w danych warunkach się sprawdziło, było realne, a co nie.

Jeśli zatem określone działania nie sprawdzają się bądź podejmowanie ich w warunkach więzienia jest utrudnione, a nawet mało realne³⁶, to mądrość w działaniu wymaga zmiany w tym zakresie, tj. podejmowania oddziaływań innego rodzaju³⁷. Mówiąc inaczej, chodzi o nieustanne modyfikowanie metod i stosowanych środków, a także korygowanie samych założeń. Podlegając tej regule, personel więzienny musi zatem wyciągać wnioski z praktycznych doświadczeń przy wdrażaniu określonych idei czy też koncepcji do praktyki, ściślej – sukcesów i niepowodzeń w tym zakresie.

Międzynarodowe reguły więzienne. Penitencjarne prawo krajowe

Ważne wskazówki odnośnie do tego, co jest dobrą praktyką penitencjarną, są międzynarodowe reguły i standardy wykonania kary pozbawienia wolności, zwłaszcza o charakterze tzw. *hard law* (np. Europejskie reguły więzienne³⁸). Określają one np. sposób wykonywania rygoru więziennego, zalecają przygotowanie indywidualnych planów wykonania kary itd. (por. np. Reguły 102–103.8). Działania, jakie należy podejmować podczas wykonania kary pozbawienia wolności, jaką stosować metodykę, określają także wywiezione z nich przepisy krajowego prawa penitencjarnego³⁹.

Pedagogiczne modele oddziaływań

Dobre praktyki penitencjarne wymagają stosowania sprawdzonych metod postępowania ze skazanymi, opartych na metodyce wskazywanej przez niektórych pedagogów. Rezygnować z niej nie można, jest ona komplementarna do oddziaływań innego rodzaju (np. w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego). Wskazują je autorzy prac pedagogicznych i penitencjarnych, np. Czesław Czapów,

³⁵ T. Kotarbiński, *Traktat...*, *op. cit.*, s. 81.

³⁶ Np. oddziaływania wychowawcze na młodocianych wobec małej liczby wychowawców, obciążenie ich obowiązkami administracyjnymi, brak czasu na indywidualne, częste rozmowy, przeludnienie itp.

³⁷ Np. egzekwowania dyscypliny, leczenia.

³⁸ Por. Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich reguł więziennych, w: *Międzynarodowe akty prawne odnoszące się do osób pozbawionych wolności*, Biuro Prawne CZSW, Warszawa 2008.

³⁹ Np. dobór środków i metod oddziaływania wobec skazanych stosownie do ich właściwości psychofizycznych. Por. § 5 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2003 r. Nr 151, poz. 1469).

Machel, Stępniaak i in.⁴⁰ Wśród nich należy zwrócić uwagę zwłaszcza na oddziaływania antropokulturowe w ramach tzw. wychowania resocjalizującego (kształtowanie pożądanых postaw społecznych więźniów, psychoterapia⁴¹ itp.). Problem jednak w racjonalności takich oddziaływań w warunkach więziennych, poza tym wiele kategorii osób pozbawionych wolności do poddania takim oddziaływaniom się nie nadaje (np. więźniowie niebezpieczni, nieumyślni). Dobra praktyka penitencjarna to taka więc, w której umiemy dokonać odpowiednich wyborów.

2. Uwagi o strategii i metodzie badań nad dobrymi praktykami penitencjarnymi

Omawiane w tym artykule badania nad dobrymi praktykami penitencjarnymi miały charakter pilotażowy. Chodziło bowiem o ustalenie środków i metod pracy penitencjarnej, które spełniałyby kryteria omówione powyżej. Mówiąc inaczej, głównym celem poznawczym badań było przeanalizowanie praktycznych sposobów postępowania ze skazanymi w konkretnych warunkach zakładu karnego pod kątem uchwycenia tego, co dobre, zgodne z przyjętymi wyżej kryteriami, a także możliwe do zaakceptowania z uwagi na pragmatyzm wynikający z określonych realiów więziennych, choć niekoniecznie zgodne z teoretycznym modelem resocjalizacji penitencjarnej. Jak zatem widać, punktem wyjścia do badań było nie tyle przyjęcie określonych paradygmatów teoretycznych, ile metody zbierania faktów poprzez obserwację tego, co dzieje się w rzeczywistości.

Przy takim założeniu celem teoretycznym badań miała być próba uogólnionego opisu tego, co w praktyce penitencjarnej jest dobre, na podstawie zgromadzonych faktów empirycznych. Tego rodzaju opis może być bowiem przydatny do sformułowania nowego paradygmatu teoretycznego, zakładającego nową logikę i aksjologię oddziaływań penitencjarnych.

Główne problemy badawcze zostały zatem sformułowane tak:

⁴⁰ Por. Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, PWN, Warszawa 1978; H. Machel, *Więzienie...* op. cit.; P. Stępniaak, *Resocjalizacja (nie)urojona*, op. cit.

⁴¹ Psychoterapia w ujęciu Czapowa to oddziaływanie lecznicze, podejmowane za pomocą środków symbolicznych, oraz stwarzanie warunków umożliwiających stosowanie tych środków. Celem psychoterapii jest zaktywizowanie więźnia, aby stał się zdolny i skłonny do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów życiowych. Metodami, którymi należałoby się posługiwać, są: psychoterapeutyczna technika osobowa (szczególnie psychoterapia humanistyczna), psychoterapeutyczna technika grupowa (doradztwo wychowawcze, teatr terapeutyczny, psychodrama, socjodrama), psychoterapeutyczna technika środowiskowa (socjoterapia). Wg Czapowa działalność resocjalizująca w zakładach karnych ma polegać na usuwaniu psychicznych skutków aktywności manifestującej wykołajenie społeczne, sprzyjającej jego utrwaleniu się i rozwojowi. Por. G. Czapów, Cz. Czapów, *Psychodrama. Geneza i historia. Teoria i praktyka. Próba oceny*, PWN, Warszawa 1969.

1. Na jakie oddziaływania penitencjarne jako pożądane podczas wykonywania kary pozbawienia wolności wskazują osoby objęte badaniem (wychowawcy, więźniowie) w wytypowanych do sondażu zakładach karnych?

2. W jakim stopniu oddziaływania te wynikają ze wskazań pedagogiki penitencjarnej, w jakim z przepisów prawa penitencjarnego, w jakim zaś z oportunistyki praktyki? Który z tych czynników jest decydujący?

3. Czy działania wskazywane jako pożądane można uznać za dobrą praktykę penitencjarną na podstawie takich kryteriów, jak: zgodność z prawem, możliwość realizowania, zaangażowanie do współpracy różnych podmiotów, środowisk i organizacji, powtarzalność, wykorzystanie specjalistycznego przygotowania wychowawców więziennych oraz zasobów materialnych więzienia, a także innowacyjność?

4. Na ile wskazywane elementy i rodzaje działań pożądanych mogą tworzyć zwartą, względnie kompletną metodykę postępowania penitencjarnego, na ile też nadają się do uogólnienia w postaci paradygmatu teoretycznego?

Z uwagi na zastosowaną w badaniach metodę obserwacji rzeczywistości, mającej na celu zebranie określonego kompleksu faktów empirycznych, do tak postawionych pytań nie sformułowano hipotez. Tym niemniej przyjęto, że badając sposób pracy ze skazanymi pod kątem dobrej praktyki penitencjarnej, należy brać pod uwagę takie jego elementy:

1. Normatywne (realizowane funkcje kary pozbawienia wolności; rodzaj systemu wykonania kary; rodzaj środka oddziaływań penitencjarnych: praca, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia sportowe, kontakty z rodziną, kontakty ze światem zewnętrznym, środki terapeutyczne, usługi medyczne itp.).
2. Pedagogiczne, tj. wskazywane i zalecane przez pedagogikę penitencjarną metody oddziaływań penitencjarnych (sposób wykonania środków wskazanych wyżej, stosowanie zasady indywidualizacji itp.)⁴².
3. Pragmatyki więziennej, tj. metody pracy w praktyce (zasada „złotego środka” pomiędzy elementami z pkt. 1 i 2; oddziaływania urzędowe, ukierunkowane na utrzymanie porządku i zapewnienie bezpieczeństwa, np. egzekwowanie regulaminów więziennych, prowadzenie dokumentacji, formalny, charakter i natężenie kontaktów ze skazanymi, operowanie systemem nagród i kar itp.).

Tak sformułowany katalog elementów (wskaźników) stanowił punkt wyjścia i model badania dokumentacji więziennej, a także podstawę dla przygotowania kwestionariuszy ankiet oraz zogniskowanych wywiadów grupowych ze skazanymi

⁴² Określono je wg H. Machela. Por. *Więzienie jako...*, *op. cit.*, s. 250–264. Chodzi o metody oparte na wpływie osobistym: przykład własny, doradzanie wychowawcze, przekonywanie; oparte na wpływie sytuacyjnym: organizowanie doświadczeń, nagradzanie i karanie dyscyplinarne, uświadamianie skutków zachowań, trening; oparte na wpływie grupowym: samorząd, grupy zajęciowe. Ponadto chodzi o metody zorganizowane (nauczanie, praca, praca kulturalno-oświatowa, rekreacja i sport); metody psychokorekcyjne (psychodrama, socjodrama, muzykoterapia). Jak zatem widać, wachlarz metod jest bardzo rozbudowany, trudny w takiej postaci do realizacji w praktyce. Jak się wydaje, za dobrą praktykę penitencjarną można jednak uznać realizację poszczególnych jego elementów.

oraz personelem więziennym (fokus). Wskazane narzędzia badawcze zawierały dyspozycje tematyczne i pytania o występowanie bądź niewystępowanie podanych wyżej elementów dobrej praktyki. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi ustalono więc inferencyjne wskaźniki dla tych elementów.

Należy się jeszcze informacja, że badania przeprowadzono w okresie od stycznia 2015 do września 2016 r. w pięciu największych zakładach karnych z terenu Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu (Areszt Śledczy w Poznaniu, Zakłady Karne w Gębarzewie, Krzywańcu, Rawiczu i Wronkach). Są to zakłady typu zamkniętego. Dobór osób pozbawionych wolności do grupy objętej badaniem był losowy. Skierowano do nich 180 ankiet, z których 102 wróciło i nadawało się do wykorzystania. Podobnie w sposób losowy dobrano także do analizy dokumenty więzienne (ogółem 100 akt osobowych skazanych).

Wreszcie przeprowadzono wywiady z 32 wychowawcami z zakładów karnych objętych badaniem. Dobrano ich poprzez losowanie z ogólnej liczby zatrudnionych. Była to grupa zróżnicowana pod względem wieku, wykształcenia, stażu pracy oraz oddziały więziennego.

Ogólnie należy podać, że źródła informacji o dobrych praktykach penitencjarnych były zróżnicowane. Pozwoliło to na weryfikację uzyskanych danych, jak również ustalenie tych z nich, które okazały się podobne przy zastosowaniu różnych technik badawczych.

3. Wyniki badań

3.1. Oddziaływania realizowane w praktyce, wskazane przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności oraz wychowawców więziennych jako dobre/pożądane

W tej części artykułu zostaną omówione te rodzaje oddziaływań, które za pożądane uznali respondenci z obu badanych grup. Tak więc w grupie wychowawców więziennych poddano sondażowi dwa rodzaje działań. Pierwsze z nich wynikały ze stosowania przepisów prawa penitencjarnego, ponadto z pedagogicznych dyrektyw korekcyjnych. Drugie, to takie działania, których prawo nie reguluje, jednak wynikały z ich doświadczenia, możliwości oraz inwencji, ponadto konformizmu wobec realiów więziennych.

Na wstępie zatem badaną grupę wychowawców zapytano o pewne kwestie ogólnejsze. Poproszono zatem, aby podali oni, jakie funkcje kary ich zdaniem w pracy penitencjarnej są najważniejsze, jakie wynikające z nich oddziaływania są najbardziej pożądane i miałyby stanowić jej podstawę.

Tak więc przy ocenie hierarchii ważności funkcji kary pozbawienia wolności większość wychowawców objętych badaniem wskazała przede wszystkim na funkcję

izolacyjną (18 osób⁴³). Stosunkowo mała była natomiast liczba osób wskazujących na funkcję poprawczą (10). Jak się wydaje, wpływ na taki rozkład odpowiedzi miało to, że wśród zakładów karnych objętych badaniem przeważały te typu zamkniętego, w których część więźniów odbywała długoterminowe kary pozbawienia wolności (np. Wronki). Jednocześnie wyeksponowanie izolacji świadczy o realistycznym podejściu do specyfiki procesu wykonania tego rodzaju kar.

Z kolei podczas dyskusji o hierarchii ważności różnego rodzaju oddziaływań ujmowanych w pedagogicznych modelach resocjalizacji penitencjarnej wskazywano najczęściej oddziaływania korekcyjne i poprawę skazanych (zgodnych co do tego było 14 wychowawców biorących udział w fokusie, a więc ich mniejszość).

Wychowawcy uznali też, że na drugim miejscu lokują się oddziaływania terapeutyczne (wskazało na nie ośmiu wychowawców, czyli co czwarty badany), na trzecim miejscu – egzekwowanie regulaminów więziennych (siedem osób). Na jeszcze inne oddziaływania, np. wsparcie społeczne, wskazały trzy osoby. Zgodnie z tym można wskazać następującą pożądaną triadę oddziaływań: korekcja (poprawa) – terapia – egzekwowanie regulaminu więziennego.

Komentując to ustalenie, warto zauważyć, że w dość istotny sposób odbiega ono od zaleceń i dyrektyw penitencjarnych, wskazywanych m.in. przez Stępniaaka. Zgodnie bowiem z jego modelem hierarchia wzorcowych oddziaływań w ramach dobrych praktyk penitencjarnych jest następująca: wsparcie społeczne – terapia – oddziaływanie korekcyjne⁴⁴. Dość podobnie konstruuje ją Machel. Jak widać, obaj autorzy nie dostrzegają wagi egzekwowania regulaminów więziennych, co wiązać zapewne należy z pewnym idealizmem uniwersyteckim.

W tej sytuacji warto przeanalizować elementy i konkretne oddziaływania penitencjarne, które można by z uwzględnieniem założeń teoretycznych podanych we wstępie artykułu uznać za dobre praktyki penitencjarne. Dla bardziej miarodajnego obrazu empirycznego w tym zakresie oprę się tutaj na wypowiedziach wychowawców oraz wskazaniach ankietowych osób pozbawionych wolności.

Oddziaływania penitencjarne podane przez wychowawców ujęto w tabeli 1.

Jak zatem widać, działaniem najbardziej pożądanym było zatrudnienie skazanych. Wskazało na nie 22 wychowawców, tj. większość grupy objętej badaniem. Ich zdaniem skierowanie do pracy organizuje czas, ustala rytm dnia oraz normuje życie. Środowisko pracy znajduje się ponadto poza celą. Skazani mogą więc z niej wychodzić, spotykać ludzi spoza zakładu karnego. Jest to szczególnie cenne w zakładzie karnym typu zamkniętego. Codzienne wykonywanie zawodowych obowiązków wyrabia nawyk pracy, uczy odpowiedzialności, współpracy, porozumienia oraz obojętności. Dobrze jednak byłoby, aby skazanych zatrudniano odpłatnie. Pozwala

⁴³ Według przyjętych standardów nie liczy się odsetek w przypadku liczebności mniejszych niż 100 osób. Z tego też względu nie podaję ich.

⁴⁴ P. Stępniaak, *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*, Polski Dom Wydawniczy Ławica, Poznań 1999, s. 78.

to bowiem legalnie zdobyć pieniądze na potrzeby własne, pomoc rodzinie, spłatę zadłużenia, kosztów sądowych itp. Kilku wychowawców wskazało także na zatrudnienie jako czynnik osłabiający, jak to określili, chęć do „kombinowania”. Skazany bowiem wie, że wynikające z niego przywileje i ulgi może wskutek niego stracić.

Tabela 1. Pożądane oddziaływania penitencjarne wg wskazań wychowawców więziennych

Rodzaj oddziaływania	L. bezwzględna
Skierowanie do pracy	22
Umożliwienie kontaktów z rodziną	15
Objęcie programem penitencjarnym	14
Umożliwienie uczestnictwa w zajęciach sportowych	4
Objęcie kształceniem	4
Operowanie nagrodami i karami	3
Umożliwienie uczestnictwa w zajęcia kulturalno-oświatowych	2
Umożliwienie kontaktu ze światem zewnętrznym	2
Zagospodarowanie czasu wolnego	2
Pomoc w stopniowym przystosowaniu się do rzeczywistości więziennej	1
Rozmowy wychowawcze i psychologiczne	1
Umożliwienie jak najczęstszego wychodzenia z celi	1
Współdziałanie ze skazanymi w wyznaczaniu różnych celów przy jednoczesnym większym nadzorze nad ich zachowaniem; ustalenie tego, co skazany lubi robić, oraz pomoc w wypełnieniu mu czasu poprzez tego rodzaju aktywność	1

Źródło: badania i ustalenia własne autora.

Drugim rodzajem oddziaływań, które można by uznać za element dobrej praktyki penitencjarnej, było organizowanie i ułatwianie kontaktu z osobami najbliższymi. Wskazało na nie 15 wychowawców, a więc prawie połowa grupy objętej badaniem. Ich zdaniem skazani, którzy go utrzymują, lepiej odbywają karę. Utrzymywanie więzi z najbliższymi oznacza bowiem pomoc i wsparcie z zewnątrz zakładu karnego, umożliwia otrzymywanie paczek, sprzętu audiowizualnego, odbywanie widzeń.

Trzecim pod względem doniosłości oddziaływaniem okazało się wdrażanie różnych programów penitencjarnych i obejmowanie nimi skazanych. Dopiero to stwarza możliwość innowacji, można je powtarzać. Program daje ponadto możliwość wykorzystania przygotowania specjalistycznego oraz inwencji jego autora, tj. wychowawcy więziennego, zwłaszcza jeśli ma charakter autorski. Objęcie skazanego określonym programem penitencjarnym pozwala zagospodarować nadmiar jego czasu wolnego, który jest immanentną cechą pobytu w zakładzie karnym.

Przeciwdziała także stopniowej degradacji osobowości wskutek długotrwałej bezczynności. Konstruowanie i stosowanie programów penitencjarnych można zatem uznać za dobrą praktykę penitencjarną wg kryteriów podanych na wstępie artykułu.

Niestety, na znaczenie konstruowania i stosowania programów penitencjarnych wskazało tylko 14 wychowawców, a więc mniej niż połowa badanych. Tym niemniej warto odnotować to, że zdaniem badanych programy penitencjarne należy dostosować do każdej kategorii skazanych⁴⁵. Tylko wtedy bowiem można ich do uczestnictwa w nich odpowiednio zmotywować. Pojawiły się także głosy, że programy powinny być prowadzone przez specjalistów, co nie zawsze ma miejsce. Obniża to ich skuteczność, czego należy unikać.

Kolejne dwie formy oddziaływań pod względem liczby wskazań przez wychowawców objętych badaniem, na które warto tu zwrócić uwagę, to organizowanie zajęć sportowych oraz umożliwienie uczestnictwa w nich, jak również umożliwienie nauki (kształcenia)⁴⁶. Zajęcia sportowe pozwalają przede wszystkim wypełnić czas wolny, sprzyjają także utrzymaniu dobrego stanu zdrowia w zakładzie karnym. Ma to duże znaczenie dla przyszłej readaptacji społecznej skazanego.

Uczestnicy fokusu dość zgodnie wskazywali, że duże znaczenie wychowawcze ma w tej sytuacji pozbawienie skazanego możliwości korzystania z nich. Zdaniem badanych wychowawców jest to najskuteczniejsza kara. Do wartościowych oddziaływań penitencjarnych zaliczyli oni także naukę, jednak pod warunkiem, że skazani są do niej odpowiednio zmotywowani, a także istnieje rzeczywista potrzeba uzyskania odpowiedniej wiedzy.

Oceniając te działania pod kątem dobrych praktyk penitencjarnych, zauważyć jednak trzeba, że w kodeksie karnym wykonawczym są zapisane prawa skazanego, a nie oddziaływania penitencjarne w ich ramach.

Z innych działań wskazywanych przez wychowawców jako dobre i pożądane należy jeszcze wymienić stosowanie nagród i kar regulaminowych (trzy wskazania). Jeśli odsetek dla nich porównać z innymi, tj. z rozmowami wychowawczymi i psychologicznymi (jedno wskazanie!), okaże się, że w codziennej pracy ze skazanym znaczenie pierwszej z tych form oddziaływań penitencjarnych jest zdecydowanie większe⁴⁷. Daje to ciekawy pogląd na rodzaj i jakość stosunków wychowawców ze skazanymi. Wyraźnie widać, że mają one charakter formalno-urzędowy, oparty na całkowitym uzależnieniu. Zdominowane są pragmatyką więzienną, wobec której

⁴⁵ Np. dla skazanych długoterminowych przeznaczone są takie programy, jak „Prolix” czy „Krok za krokiem”.

⁴⁶ Zdaniem wychowawców i samych skazanych objętych badaniem nauka powinna być prowadzona przede wszystkim w formie kursów i szkoleń specjalistycznych.

⁴⁷ Chodzi tu także o zajęcia psychoedukacyjne – takie jak np. Trening Zastępowania Agresji; zajęcia dotyczące działania alkoholu i narkotyków; indywidualne podejście, motywowanie i wyznaczenie celu działania skazanym; pomoc w poradzeniu sobie z uzależnieniem oraz rozmaite zajęcia wypełniające skazanym czas (spotkania, msze, koła zainteresowań) – te formy wskazało po czterech wychowawców.

metodyka pedagogiczna musi przegrywać. Wynika to jednak z charakteru więzienia, które Goffman kwalifikował do instytucji totalnych.

Warto przypomnieć, że wg tego autora w świecie więziennym istnieje podział na świat podwładnych, żyjących wewnątrz instytucji (osadzeni) oraz nadzorujących ich, społecznie zintegrowanych ze światem zewnętrznym (personel). Oba te światy dzieli jednak przepaść wynikająca z działania sztywnych i utrwalonych stereotypów. Zgodnie z nimi ocena światów alternatywnych musi być negatywna, co ogranicza kontakty między nimi lub je formalizuje. Jak widać, specyfika władzy, widocznej we wskazanym zdominowaniu rozmów wychowawczych przez operowanie nagrodami i karami, podlega zatem takiej właśnie formalizacji. To sformalizowanie oddziaływań ma przy tym charakter grupowy i totalny⁴⁸. Oznacza to, że każdy członek personelu może karać każdego osadzonego. I to w ramach szerokiego wachlarza jego zachowań, obejmującego wszystkie sfery życia. Może też stosować sankcje obejmujące wszystkie dziedziny życia w instytucji.

We wskazanym wyżej kontekście można by zatem postawić ogólniejsze pytanie, czy i pod jakimi warunkami tego rodzaju sformalizowane oddziaływania penitencjarne można by rozpatrywać jako dobrą bądź złą praktykę penitencjarną. Wbrew pozorom odpowiedź na nie jest ani łatwa, ani też jednoznaczna. Z jednej strony bowiem ciągle jeszcze silna jest pedagogiczna mantra o wychowywaniu w więzieniu, a więc o potrzebie stosowania antropokulturowych metod oddziaływania na skazanych, z drugiej jednak trudno wyobrazić sobie rezygnację z posługiwania się regulaminem więziennym jako podstawowym instrumentem oddziaływania na skazanych, a więc systemem nagród i kar. Jak pokazują przytaczane wyniki badań, ten instrument jest oceniany przez wychowawców jako wyraźnie ważniejszy od indywidualnych rozmów, perswazji, próśb, zaleceń itp., możliwych do przekazywania w ich ramach.

Wydaje się zatem, że w badaniach nad dobrymi praktykami więziennymi uwidocznił się mocno pragmatyzm więzienny zauważalny w analizowanych wypowiedziach. Jego roli w praktyce przecenić nie można. Skłania on do wyborów może mniej efektywnych ideowo, bardziej jednak ukierunkowanych na realia. W takiej sytuacji problem sprowadza się do tego, aby nagrody i kary były stosowane racjonalnie. Chodzi zwłaszcza o to, aby te ostatnie nie były nadużywane, aby stosowano je wtedy, kiedy wyczerpano inne środki oddziaływań. Skazany powinien też odczuwać, że karę wymierzono mu słusznie.

Reasumując, na podstawie powyższych uwag można wyciągnąć wniosek, że naukowy sposób zdefiniowania dobrych praktyk różni się wyraźnie ze sposobem ich rozumienia przez personel więzienia. O pierwszym bowiem decydują kryteria wskazane wyżej, o drugim pragmatyczny realizm. Wychowawcy, z którymi rozmawiałem,

⁴⁸ E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wyb. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975; także: E. Wysocka, *Edukacja w społeczeństwie ryzyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2007.

wskazywali szczegółowe przykłady dobrych zabiegów w jego ramach. Jednym z nich było formalne poinformowanie skazanego o prawdopodobieństwie wymierzenia kary, przy jednoczesnym powstrzymaniu się od natychmiastowego jej ogłoszenia. Wychowawca daje w ten sposób skazanemu czas na odpowiednią refleksję, po którym może ostatecznie zrezygnować z kary.

Z powyższych uwag i wniosków wynika zatem, że pedagogiczne kryterium oceny praktyki penitencjarnej jest dalece niewystarczające. W konkretnej rzeczywistości więziennej idealistyczna wiedza personelu więziennego, jeśli przyjąć, że taką w procesie kształcenia mu przekazano, podlega weryfikacji. Z punktu widzenia dobrej praktyki penitencjarnej chodzi więc o to, aby efektem tej weryfikacji była praktyczna mądrość, jaką wychowawca więzienny nabędzie w realiach konkretnego zakładu karnego, a następnie wykorzysta w pracy ze skazanymi.

Mówiąc inaczej, wskazany we wstępie katalog kryteriów oceny tego, co jest dobrą praktyką w warunkach więziennych, a co nie, musi ulec pewnej korekcji. Przesądza o tym konieczność dostosowywania ich do tych warunków, a zwłaszcza uwzględnienia konformizmu w postawach personelu więziennego. Jest on efektem realistycznej oceny możliwości przekraczania systemowych barier innowacji w działaniu, przełamania schematów działania regulaminowego. Z takiego punktu widzenia można by zatem się zastanowić, czy i na ile stosowanie regulaminowych nagród i kar mieści się w kategoriach dyrektywy mądrości i racjonalizmu. W związku z tym warto raz jeszcze powołać się na Kotarbińskiego, który wskazywał, że nasze postępowanie jest wtedy mądre, kiedy ma racjonalne cele, a także jest świadomie realizowane, sprawne i skuteczne⁴⁹. Trudno zatem odmówić racjonalizmu w działaniach personelu więziennego, dających prymat stosowaniu nagród i kar nad technikami antropokulturowymi. Stosowanie kar i nagród może być od nich skuteczniejsze, przynajmniej w tym sensie, że daje natychmiastowy efekt. Wiele wskazuje na to, że w aspekcie systemowym jest on wystarczający, choć można kontestować jego trwałość, o czym świadczą chociażby wysokie wskaźniki powrotu do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności⁵⁰.

Za takim wnioskiem przemawia również antycypacja prakseologii Kotarbińskiego. W jej ujęciu działaniem skutecznym jest bowiem takie, które pozwala osiągnąć cel wykonania kary. Zgodnie z treścią art. 67 § 1 k.k.w. chodziłoby tu o wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw. Wobec enigmatyczności tego sformułowania z kryminologiczno-psychologicznego punktu widzenia powstaje trudne pytanie, jak stwierdzić osiągnięcie takiego efektu, jak zmierzyć jego siłę, nie mówiąc już o ocenie, czy jest on trwały, a więc czy działanie było skuteczne. Trwałość efektów wymaga bowiem

⁴⁹ T. Kotarbiński, *Traktat...*, *op. cit.*, s. 78.

⁵⁰ Szeroko na ten temat m.in. Teodor Szymanowski. Por. *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

ich badania nie w trakcie wykonywania kary, lecz po upływie określonego czasu od zwolnienia z zakładu karnego, np. po pięciu–dziesięciu latach⁵¹.

W takiej perspektywie jeśli ustawowy cel wykonania kary pozbawienia wolności jest dość niejasny, określenie, jakie działania są skuteczne z punktu widzenia jego osiągnięcia, staje się niemożliwe. Trudno zatem się dziwić, że pragmatyka zawodowa personelu więziennego podpowiada, aby preferować te oddziaływania, które są proste, konkretne, wymierne, łatwe do opisanego w dokumentacji więziennej. Mówiąc inaczej, personel więzienny w swoim codziennym działaniu „idzie na skróty”. Paradoksalnie, jest to właśnie przejaw jego racjonalizmu, który nakazuje osiąganie celów realnych, wymiernych. Koncentrowanie się na nich jest swoistą „mądrością w działaniu”, zapewniającą bezpieczne, czytelne *status quo* w zakładzie karnym.

Jak zatem widać, określenie, co jest dobrą praktyką penitencjarną, a co nie, zwłaszcza zaś, jakie w tym zakresie przyjąć jednoznaczne kryterium oceny, nie jest proste. Warto więc w takim kontekście przywołać jeszcze inne ustalenia z przeprowadzonych badań nad tym zagadnieniem. Chodzi o cechy dobrego wychowawcy. Oparto je na opiniach zarówno personelu więziennego, jak i samych skazanych. Należało zatem ustalić, na ile w tym zakresie są one zbieżne. Poziom zbieżności ocen w tym zakresie świadczyłyby o kompromisie pomiędzy poglądami i oczekiwaniami jednych i drugich. Kompromis taki jest niezbędny przy podejmowaniu oddziaływań w ramach dobrej praktyki. Jego osiągnięcie rozstrzyga więc o realnej możliwości jej prowadzenia. Uzyskane w tym zakresie wyniki pokazuje tabela 2.

Z ujętych w tabeli danych wynika zatem, że dla osób pozbawionych wolności najbardziej pożądaną cechą dobrego wychowawcy więziennego byłby indywidualny kontakt ze skazanymi, poświęcanie im odpowiedniej ilości czasu (46 respondentów, tj. 45,08%).

Taka ocena wpisuje się zatem w kanon podstawowych indywidualnych technik oddziaływania penitencjarnego, potwierdza ich doniosłość w pracy penitencjarnej. Osobisty, odpowiednio częsty kontakt wychowawcy ze skazanym, polegający na rozmowach, poradnictwie w różnych sprawach życiowych, konsultacjach, a także po prostu na wysłuchaniu skazanego, jest więc bardzo pożądanym sposobem pracy penitencjarnej. Można przyjąć, że nawiązywanie indywidualnych relacji z osadzonymi, indywidualne do nich podejście, przy jednoczesnym poświęcaniu odpowiedniej ilości czasu na indywidualne z nimi rozmowy, jest cechą, czy jak kto woli, elementem, dobrej praktyki penitencjarnej. Z punktu widzenia nauki penitencjarnej, zwłaszcza jej obszaru pedagogicznego, jest to oczywiste.

W tej sytuacji zaskakiwać musi fakt, że cecha ta została niemal całkowicie zmarginizowana przez wychowawców objętych badaniem. Wskazały ją bowiem zaledwie dwie osoby (6,24% tej grupy). Jak zatem widać, rozbieżność ocen jest bardzo duża,

⁵¹ Przy założeniu, że istnieje prosta zależność pomiędzy oddziaływaniem penitencjarnym a zachowaniem skazanego po zwolnieniu z zakładu karnego. Jest ono dość powszechnie krytykowane jako zbyt upraszczające problem.

co świadczy o swoistym rozdzieleniu czy nawet rozdarciu przestrzeni penitencjarnej. Wynika z niej, że w rzeczywistości więziennej ta cecha dobrej praktyki jest wyraźnie lekceważona przez personel. Składa się na to zapewne wiele powszechnie znanych przyczyn systemowych, których w tym miejscu omawiać nie będę (np. przeludnienie, zbyt mała liczba wychowawców, konieczność prowadzenia przez nich obszernej dokumentacji itd.)⁵². Niestety, podobnie wypada porównanie opinii w odniesieniu do innych jeszcze cech dobrego wychowawcy (np. pomocowości oraz empatii). Wobec takich ustaleń realne możliwości prowadzenia dobrych praktyk penitencjarnych stają pod znakiem zapytania. Niemniej jednak, chociaż przywołane tu wyniki badań potwierdzają powszechnie wskazywany antagonistyczny charakter stosunków społecznych w zakładach karnych, to jednak nie mogą przemawiać przeciwko podejmowaniu prób w tym zakresie, jak również formułowaniu odpowiednich dyrektyw i zaleceń metodycznych.

Tabela 2. Cechy dobrego wychowawcy więziennego (w opiniach skazanych i wychowawców)

Cechy dobrego wychowawcy	Skazani l. wskazań	% badanych	Personel więzienny l. wskazań*
Pomocowość	37	36,28	6
Empatia	8	7,85	5
Doświadczenie	11	10,79	19
Poświęcanie czasu skazanym, indywidualny kontakt	46	45,08	2
Razem	102	100,00	32

* Nie podano wskaźników procentowych z uwagi na zbyt małą grupę badanych.

Źródło: badania i obliczenia własne.

3.2. Propozycje oddziaływań zgłoszone przez wychowawców więziennych i uznane przez nich za dobre praktyki

Uwagi w tej części artykułu opieram na wynikach dyskusji fokusowej z grupą 21 wychowawców więziennych, zorganizowanej w ramach seminariów Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego 22 stycznia 2017 r. w Zakładzie Penitencjarystyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przed seminarium wysłano zaproszenia dla wychowawców zatrudnionych w pięciu zakładach karnych

⁵² Szeroko na ten temat m.in.: T. Szymanowski, *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996; G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, Białystok 2001; F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004; J. Migdał, *Resocjalizacja skazanych – utopia czy perspektywiczne wyzwanie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61.

objętych badaniem, wskazanych we wstępnej części artykułu z terenu Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu (Areszt Śledczy w Poznaniu, Zakłady Karne w Gębarzewie, Krzywańcu, Rawiczu i Wronkach). Odpowiedziało na nie 21 osób, które następnie wzięły udział w dyskusji.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że we wstępie do owej debaty sformułowano założenie, iż będzie ona dotyczyła wzorcowego zakładu karnego, w którym możliwe jest prowadzenie oddziaływań modelowych wskazywanych w literaturze penitencjarnej, zwłaszcza pedagogicznej i psychologicznej. Nazwano je umownie dobrymi praktykami penitencjarnymi. W ślad za tym zwrócono się do wychowawców z prośbą, aby wskazali dwa rodzaje takich oddziaływań. Pierwszy z nich miał uwzględniać oddziaływanie przy ograniczeniach wynikających z istniejących obecnie barier systemowych, drugi od nich abstrahować, jednak opierać się na doświadczeniu i pomysłowości badanych. Sformułowane propozycje ujęto w tabeli 3.

Po lewej stronie tabeli znalazły się te propozycje, które zdaniem wychowawców nie mogą obecnie być zrealizowane ze względów systemowych. Po prawej ujęto te z nich, które można by wprowadzić przy braku różnych barier (np. regulaminowych, kadrowych, finansowych i in.).

Analiza powyższych propozycji prowadzi do wniosku, że zasadniczo brak wśród nich jakichś bardziej oryginalnych, nowych pomysłów. Odnosi się wrażenie, że zarówno w lewej, jak i prawej kolumnie zostały wskazane takie środki czy też metody działania, o których mówi się tradycyjnie, jednak z takich, czy innych względów nie są one realizowane zgodnie z założeniami, względnie są realizowane częściowo bądź wcale. Wynikałby z tego wniosek, że dobra praktyka penitencjarna w ocenie objętych badaniem wychowawców więziennych polega nie tyle na poszukiwaniu jakichś nowych, innowacyjnych sposobów pracy ze skazanymi, nowego katalogu metod, ile na lepszej realizacji tego, co wskazała dotychczas nauka penitencjarna i co zawarto w międzynarodowych standardach postępowania z więźniami. Nie daje to jednak żadnej podstawy do sformułowania jakiegoś nowego, uogólniającego te propozycje na poziom teoretyczny paradygmatu oddziaływań. Trudno bowiem uznać, że np. zwiększenie liczby programów penitencjarnych wymagałoby tworzenia jakiejś nowej podstawy teoretycznej dla pracy ze skazanymi. Podobnie też rozszerzenie wachlarza nagród i kar czy też zwiększenie możliwości odpłatnej pracy, jak również liczby wychowawców, terapeutów i psychologów (kolumna lewa).

Można natomiast zgodzić się z tym, że potrzebna byłaby zmiana przepisów penitencjarnych. Pozwoliłaby ona nie tylko na ewentualną nowelizację nagród i kar, lecz także na urządzenie centrum życia poza budynkiem zakładu karnego (kolumna lewa). Warto zauważyć, że takie rozwiązanie istnieje np. we francuskim ustawodawstwie penitencjarnym w postaci tzw. kary urządzonej (*peine aménagée*). Opisywałem je szczegółowo w moich pracach, tak więc w tym miejscu ograniczę się do przypomnienia, że daje ono możliwość wykonywania kary poza zakładem

karnym, dokładniej – zakwaterowania więźnia na zewnątrz zakładu (np. w internacie czy też hostelu)⁵³.

Tabela 3. Propozycje oddziaływań w ramach dobrych praktyk

Działania pożądate, które nie mogą być zrealizowane z powodu ograniczeń systemowych	Działania pożądate przy braku barier systemowych
<ol style="list-style-type: none"> 1. Poświęcenie całego czasu pracy wychowawcy osadzonym, ograniczenie wykonywania innych zadań, np. sprawozdawczości 2. Zwiększenie możliwości pracy odpłatnej skazanych 3. Rozszerzenie wachlarza kar i zaostreżenie dyscypliny względem niektórych skazanych 4. Zwiększenie liczby wychowawców, psychologów i terapeutów 5. Uwolnienie wychowawców od odpowiedzialności za niektóre zachowania skazanych i przekazanie jej samym osadzonym; podniosłoby to wychowawczy walor oddziaływań 6. Szybsze kierowanie osadzonych do zakładu typu półotwartego 7. Urządzenie centrum życia więziennego poza budynkiem zakładu karnego 8. Więcej spotkań z ważnymi osobami, np. aktorami, artystami, celebrytami, na terenie zakładu (skazani zaczynają marzyć, co wzmacnia motywację do poprawy) 9. Wprowadzenie e-learningu 10. Zwiększenie liczby programów penitencjarnych 11. Tworzenie jednolitych grup osadzonych, np. długoterminowych 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Przeznaczenie większej ilości czasu na rozmowy 2. Odpłatne zatrudnienie wszystkich osadzonych, zwłaszcza poza zakładem karnym, z obowiązkową pracą na rzecz społeczności lokalnej 3. Zwiększenie katalogu nagród w celu lepszego motywowania osadzonych 4. Ustalenie maksymalnej liczby 20 osadzonych na jednego wychowawcę 5. Większa dostępność terapeutów i psychologów dla skazanych dobrze się zachowujących 6. Stworzenie takich warunków, żeby opisywani skazani odbywali karę na oddziale półotwartym, a po sześciu miesiącach otrzymali przepustki 7. Możliwość opuszczania zakładu karnego typu zamkniętego w małych grupach (tylko przez wybranych skazanych) 8. Zajęcia kulturalno-oświatowe raz na cztery miesiące organizowane poza zakładem karnym dla tych skazanych, którzy dobrze się zachowują 9. Wyjazdy ze skazanymi do miejsc, w których mogą oni zobaczyć, że inni mają gorzej od nich 10. Rozdzielenie osadzonych o różnym stopniu demoralizacji 11. Założenie gospodarstwa rolnego, w którym praca dałaby skazanym niezależność i samowystarczalność 12. Uczenie skazanych prostych zawodów (np. szewc), na które istnieje zapotrzebowanie społeczne 13. Tworzenie jednolitych grup osadzonych

Źródło: badania i oprac. własne.

⁵³ P. Stępnia, *Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 253–270.

Z innych propozycji ujętych w kolumnie prawej warto najpierw zwrócić uwagę na te, które są oczywiste. Dla przykładu taką jest przeznaczenie większej ilości czasu na rozmowy ze skazanymi, większa dostępność psychologów i terapeutów, zwłaszcza dla skazanych dobrze się zachowujących, rozdzielenie skazanych o różnym stopniu demoralizacji, możliwość wyjścia z zakładu karnego w małych grupach itd. Realizacja tych propozycji to jednak nie kwestia zmiany paradygmatu teoretycznego, lecz dobrych chęci, woli personelu więziennego, przede wszystkim zaś posiadanych środków, w tym także finansowych. W takim spektrum ciekawsza wydaje się jedynie propozycja wyjazdu ze skazanymi do miejsc czy też środowisk, w których mogą zobaczyć ludzi żyjących w gorszych warunkach niż oni sami, a także założenie gospodarstwa rolnego, w którym osadzeni by pracowali.

Nie są to jednak pomysły jakoś szczególnie oryginalne czy też innowacyjne. Kolonie rolne europejskim systemom penitencjarnym znane były już wcześniej, jednak zrezygnowano z nich wobec mizernych efektów ich funkcjonowania⁵⁴. Być może dobrym pomysłem jest pokazanie osadzonym ludzi żyjących w obszarach biedy czy wręcz nędzy. Kwestia do dyskusji, niejednoznaczna. W latach 80. XX w. miałem okazję brać udział w takim programie, realizowanym w zakładach wychowawczych w departamencie Pas-de-Calais we Francji. Nieletnich z tych zakładów wieziono do Polski i Rosji jako obsługę pomocy humanitarnej. Przy tej okazji także i po to, aby pokazać im, że warunki życia we Francji są lepsze, warto zatem starać się o powrót do społeczeństwa, aby z nich korzystać. Miało to zatem rozbudzić i wzmocnić motywację do pracy nad sobą. Choć minęło już wiele lat, do dziś mam wątpliwości co do etycznej strony tego eksperymentu.

Wobec pewnego schematyzmu propozycji wskazanych wyżej, przy pewnej zresztą ich banalności, warto skonfrontować je z pożądanymi cechami zakładu karnego, wskazanymi przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności, które objęto badaniem (por. tabela 4).

Jak zatem widać, pożądanym model zakładu karnego obejmuje takie cechy, jak: położenie w pobliżu miejsca zamieszkania, warunki osadzenia wskazane w międzynarodowych standardach penitencjarnych, m.in. w Europejskich regułach więziennych. Takie ustalenie z punktu widzenia nauki penitencjarnej jest wręcz banalne. Cechy podane przez osadzonych dobrze jednak świadczą o ich zdroworozsądkowym podejściu do odbywanej kary. Jeśli zestawić je z podawanymi przez nich wcześniej cechami dobrego wychowawcy, a także dość zgodnie wskazywanym w różnych badaniach empirycznych instrumentalnym traktowaniem różnych propozycji i ofert resocjalizacyjnych, można by postawić wniosek, że dobre praktyki penitencjarne

⁵⁴ Szeroko na ten temat m.in. J. Languier, *Criminologie et science...*, op. cit., s. 166–175; także: A. Gouttenoire, *Les droits de l'homme en prison*, „Revue Pénitentiaire” 2005, nr 3; P. Gendreau, *The principles of effective intervention with offenders, in choosing correctional options that work; defining the demand and evaluating the supply*, w: T.A. Harland, *Choosing Correctional Options that Work: Defining the Demand and Evaluation the Supply*, Sage, Thousand Oaks 1996, s. 117.

były rozumiane przez badanych jako dość prozaiczne realizowanie standardowych dyrektyw wykonawczych, a także zapewnienie więźniom odpowiednich warunków bytowych, podstawowej obsługi socjalnej, jak również opieki medycznej. Warto jednak zauważyć, że zarówno w wypowiedziach samych skazanych, jak i wychowawców oddziaływania wychowawcze nie zostały jakoś specjalnie mocno wyakcentowane. Nie oznacza to, że należy z nich zrezygnować.

Tabela 4. Pożądane cechy zakładu karnego w opinii osób pozbawionych wolności

Cechy idealnego zakładu karnego	Osoby pozbawione wolności	
	I. wskazań	% badanej grupy
Brak przeludnienia	37	36,28
Dobre warunki bytowe w celach	14	13,73
Odpowiednia infrastruktura, np. boiska	2	1,96
Z jednolitą kategorią skazanych	3	2,95
Blisko miejsca zamieszkania	46	45,10
Razem	102	100,00

Źródło: badania i obliczenia własne.

Reasumując, opisane wyżej ustalenia wskazują na to, że rozumienie dobrych praktyk penitencjarnych przez osoby objęte badaniem w obu grupach było odmienne od zdefiniowania takich praktyk za pomocą kryteriów naukowych, wskazanych we wstępie artykułu. Można je w pewnym sensie uznać za potoczne, zdroworozsądkowe. Uderza zwłaszcza brak wskazań na innowacyjność, efektywność społeczną i środowiskową, angażowanie do współpracy różnych podmiotów, środowisk i organizacji.

W tej sytuacji próba sformułowania nowego paradygmatu oddziaływań penitencjarnych nie znajduje oparcia w wynikach badań nad praktyką penitencjarną.

Podsumowanie

Reasumując wszystko, co powiedziano w tym artykule na temat dobrych praktyk penitencjarnych, wypada na koniec rozważyć, w jakim zakresie można by wykorzystać uzyskane wyniki. W tym celu oddziaływania wskazane przez badanych jako pożądane⁵⁵, nazwane dobrymi praktykami, warto podzielić na dwie grupy.

W pierwszej z nich zostaną ujęte te, które dotyczą kwestii ogólnopenitencjarnych związanych z prowadzeniem oddziaływań wobec osób odbywających karę

⁵⁵ Odnotowano je także w badanej dokumentacji więziennej. Chodzi o ogólne plany pracy, programy penitencjarne, akta osobowe osadzonych, indywidualne programy oddziaływań itp.

pozbawienia wolności. W drugiej zaś oddziaływania w zakresie relacji wychowawca-więźni. Tak więc w pierwszej grupie wskazać należy na:

1. Zróżnicowanie oddziaływań na więźniów długoterminowych i krótkoterminowych, zwłaszcza zaś skazanych na kary dożywocia oraz 25 lat pozbawienia wolności. Jak pokazują nie tylko wypowiedzi osób objętych badaniem, lecz także wyniki innych badań⁵⁶, w praktyce sposób postępowania jest dość schematyczny i względnie ujednolicony. Świadczy o tym m.in. obejmowanie jednych i drugich systemem programowanego oddziaływania.

2. Zwiększenie częstotliwości oddziaływań, a także jakościowe ich nasilenie, mające na celu zagospodarowanie skazanym wolnego czasu, wypełnienie więziennej nudy i zapobieżenie monotonii. Jest to szczególnie ważne podczas wykonania kar długoterminowych. Charakterystyczne jest przy tym, że badani z obu grup, co także wynika z analizowanej dokumentacji więziennej, nie widzieli potrzeby stosowania nowych środków czy też metod postępowania. Wśród propozycji w tym zakresie wychowawcy najczęściej wskazywali pracę, naukę, programy penitencjarne, terapię uzależnień oraz kontakty ze światem zewnętrznym, natomiast osadzeni pracę, indywidualne rozmowy z wychowawcami i psychologami, a także więź ze światem zewnętrznym. Wszystko to jednak jest znane i wskazywane od dawna. W tej sytuacji można ocenić, że chodzi po prostu o lepszą realizację środków i metod tradycyjnych, zwłaszcza zaś o ich zintensyfikowanie.

3. Dobieranie oddziaływań odpowiednio do fazy odbywania kary, zwłaszcza w przypadku kar długoterminowych, a więc do potrzeb i zachowania osadzonych w tych fazach. Pożądane byłoby także, zdaniem wychowawców, takie dobieranie oddziaływań, aby osadzeni czuli, że robią coś dobrego i sensownego.

A oto oddziaływania w ramach drugiej ze wskazanych wyżej grup.

1. Zintensyfikowanie indywidualnego podejścia do osadzonych (wychowawcy podawali, że brakuje im czasu na indywidualny kontakt ze skazanymi, których mają zbyt dużo; ich zdaniem gdyby prowadzić indywidualne rozmowy, wszystko by „działało”).

2. Wyznaczenie w miarę potrzeby poszczególnym skazanym zindywidualizowanego planu odbywania kary, uwzględniającego ich potrzeby i sytuację życiową, tak aby mogli dobrze funkcjonować w zakładzie karnym.

3. Lepsze poznanie skazanego, bacniejsze zwracanie uwagi na jego zainteresowania, reagowanie na jego problemy; danie mu odczuć, że wychowawca się nim interesuje.

Wskazane oddziaływania uzupełniają jeszcze podawane wskazówki metodyczne dotyczące rozmów z więźniami. Oto one:

⁵⁶ Por. np. M. Gołębiowski, *Resocjalizacja penitencjarna...*, op. cit.; A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

- a) dążenie do tego, aby przekonać go o słuszności kary oraz o tym, że powinien się z nią pogodzić; uświadomienie mu wyrządzonego zła;
- b) danie nadziei na pozytywne wykorzystanie czasu w zakładzie karnym, stosowanie łagodnej stanowczości, konsekwencja i dawanie wsparcia;
- c) należy rozmawiać rzeczowo i konkretnie, spokojnie i bardzo delikatnie. Wysłać jednoznacznie czytelne komunikaty, zachować opanowanie.

Warto zwrócić uwagę, że sześciu z wychowawców, uczestników fokusu, oceniło, iż nie ma jednego modelu postępowania, gdyż „skazani to zbyt złożone przypadki, a tak naprawdę każdy może się zmienić sam”. Zdaniem większości wychowawców (25 osób) przeważająca liczba różnych działań pożądaných jest realizowana codziennie (np. uruchamia się zatrudnienie, proponuje się udział w programach penitencjarnych, organizuje zajęcia sportowe i kulturalno-oświatowe). Warto jednak zauważyć, że sami więźniowie, co pokazały badania, z oferty przedstawionej im przez zakład karny, a także z proponowanych w niej oddziaływań w pełni zadowoleni nie byli.

Kończąc, należy ocenić, że wszystko, co podano i na co wskazano wyżej, nie wystarcza do sformułowania nowej koncepcji oddziaływań, konkurencyjnej dla tradycyjnej resocjalizacji, akcentującej elementy wychowania.

Po pierwsze bowiem, wskazane wyżej oddziaływania, jakkolwiek bardzo cenne, stanowią tylko katalog dyrektyw metodycznych. Jego ogólne przesłanie można ująć w zaleceniu: „lepiej pracować!”. Jest ono zresztą zgodne ze wskazywaną w tym artykule prakseologią Kotarbińskiego. Lepiej pracować znaczy jednak w większym zakresie wykorzystywać dotychczasowe osiągnięcia i zalecenia nauki penitencjarnej, usuwać systemowe bariery pracy penitencjarnej (np. przeludnienie, zbyt rozbudowaną sprawozdawczość, zbyt wiele różnych zadań powierzanych wychowawcom, w konsekwencji brak czasu na indywidualny kontakt ze skazanymi, oportunistyczny personelu wynikający z konieczności dostosowania się do realiów więziennych, urzędowo-regulaminowy sposób traktowania skazanych, wymuszony realiami pracy i oceny personelu itp.).

Warto jednak podkreślić, że chociaż w katalogu różnych propozycji oddziaływań pojawiały się również takie, które miały ewidentny walor wychowawczy (np. rozmowy ze skazanymi, oferty uczestnictwa w różnych programach penitencjarnych), to osoby objęte badaniem nie nazywały ich w bardziej wyraźny sposób oddziaływaniami resocjalizacyjnymi. Kojarzono je raczej z pracą penitencjarną.

Reasumując, można więc wyciągnąć wniosek, że bez względu na to, jak nazywano czy też kojarczono wskazane wyżej kompleksy oddziaływań, mają one charakter zbioru wskazówek metodycznych, organizacyjnych bądź też funkcjonalnych. Składają się zatem na coś, co można by nazwać swoistym „kodeksem” pragmatyki więziennej, zakładającej stosowanie środków i metod nie tyle skutecznych, ile racjonalnych. Stosowanie takich środków trudno jednak nazwać dobrą praktyką penitencjarną, gdyż tego rodzaju działanie nie spełnia wskazywanych w artykule kryteriów uznania jej za taką. Omówione w artykule wyniki badań upoważniają jednak do wniosku,

że badani widzą potrzebę lepszej, lepiej zorganizowanej, mniej rutynowej i sformalizowanej pracy.

W moim przekonaniu nie może to stanowić podstawy do sformułowania paradygmatu teoretycznego, chyba że nazwiemy go oportunistycznym paradygmatem pragmatyki więziennej. Będzie on jednak tylko zbiorem zaleceń, często oczywistych i zdroworozsądkowych. Taką jednak formę w praktyce dają próby wdrożenia do niej koncepcji resocjalizacji penitencjarnej. Słabą stroną tej ostatniej jest to, że pozostaje ona na zbyt dużym poziomie ogólności, nie wskazując zwartego, względnie całościowego katalogu metodycznych dyrektyw codziennego postępowania penitencjarnego.

Pytaniem otwartym, wymagającym dalszej dyskusji, pozostawiam zatem kwestię, na ile przy ewentualnej próbie sformułowania nowej teorii możliwe byłoby połączenie obu wskazanych wyżej wymiarów czy też aspektów. Być może jednak bardziej racjonalna jest rezygnacja z takiej próby. Utylitaryzm, o czym świadczą doświadczenia angielskie⁵⁷, a także wskazywana w tym artykule prakseologia Kotarbińskiego, nie wymagają bowiem konstruowania jakichś nośnych ideologicznie teorii. Wystarcza mu to, co dobrze sprawdza się w praktyce. Z takiego punktu widzenia praktyczna doniosłość katalogu dyrektyw metodycznych, zwłaszcza opartych na doświadczeniach z dobrych praktyk penitencjarnych, może być większa od najlepszej nawet postulatycznej teorii.

Bibliografia

- A Reader on Punishment*, Duff R.A., Garland D. (red.), Oxford University Press, New York 1994.
- Bentham J., *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Clarendon Press, Oxford 1907.
- Bentham J., *The Principles of Morals and Legislation*, Oxford University Press, Oxford 1948.
- Camus A., *Reflections on the Guillotine*, Fridtjof-Karla Publications, Michigan City 1959.
- Czapów Cz., *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, PWN, Warszawa 1978.
- Czapów G., Czapów Cz., *Psychodrama. Geneza i historia. Teoria i praktyka. Próba oceny*, Warszawa 1969.
- Czekaj J., *Koncepcja Lean Administration*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica” 2010, nr 234, s. 19–21.
- Duff R.A., *Penal communications: Recent work in the philosophy of punishment*, „Crime and Justice” 1996, nr 20.
- Ezorsky G., *The ethics of punishment*, w: Ezorsky G. (red.), *Philosophical Perspectives on Punishment*, State University of New York Press, Albany 1972.
- Garland D., *Punishment and Modern Society*, Oxford University Press, Oxford 1990.

⁵⁷ Opisuje je m.in. D. Garland. Por.: *Punishment and Modern Society*, Oxford University Press, Oxford 1990.

- Gendreau P., *The principles of effective intervention with offenders, in choosing correctional options that work; defining the demand and evaluating the supply*, w: Harland T.A. (red.), *Choosing Correctional Options that Work: Defining the Demand and Evaluation the Supply*, Sage, Thousand Oaks 1996.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wyb. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975.
- Gołębiowski M., *Resocjalizacja penitencjarna w percepcji społeczności zakładu karnego*, niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej, Poznań 2012.
- Gouttenoire A., *Les droits de l'homme en prison*, „Revue Penitentiaire” 2005, nr 3, s. 39–48.
- Jaworska A., *Teoretyczno-filozoficzne konteksty resocjalizacji penitencjarnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61.
- Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Konopczyński M., *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 52–67.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Kuhn T.S., *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago 1962 [wyd. pol. *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001].
- Larguier J., *Criminologie et science penitentiaire*, Dalloz, Paris 2014.
- Lipton D., Martinson R., Wilke R., *The Effectiveness of Correctional Treatment*, Praeger Publishers, New York 1975.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Kазus polski*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.
- Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk 2003.
- Małecka-Łyszczek M., Wesołowski Z., *Modele współpracy podmiotów ekonomii społecznej z administracją publiczną*, „Ekonomia Społeczna” 2008, nr 5, s. 45–67.
- Marek A., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Martinson R., *What works? Questions and answers about prison reform*, Praeger Publishers, New York 1974.
- Migdał J., *Resocjalizacja skazanych – utopia czy perspektywiczne wyzwanie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61, s. 47–58.
- Migdał J., Wróbel W., *Kara pozbawienia wolności w kodeksowym systemie kar i środków karnych*, w: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1989–2009*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2009.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2004.
- Moczydłowski P., *Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989–2003*, w: Bulenda T., Musydłowski R. (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 77–128.
- Pawela S., *Prawo karne wykonawcze*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003.
- Pratt C., Gau J., Franklin T.W., *Key Ideas in Criminology and Criminal Justice*, Sage, London 2011.

- Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, F. Kozaczuk (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004.
- Salas D., *La volante de punir. Essai sur le populisme penal*, Fayard/Pluriel, Paris 2005.
- Stańdo-Kawecka B., *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „Probacja” 2010, nr 1, s. 58–69.
- Stępiak P., *Resocjalizacja (nie)urojona*, Difin, Warszawa 2017.
- Stępiak P., *Systemowa pozorność resocjalizacji penitencjarnej w świetle badań empirycznych. Propozycje zmian*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV.
- Stępiak P., *Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Stępiak P., *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*, Polski Dom Wydawniczy Ławica, Poznań 1999.
- Szabo D., *Kryminologia i polityka kryminalna*, PWN, Warszawa 1987.
- Szczygieł G., *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, Białystok 2001.
- Szymanowska A., *Więzenie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.
- Szymanowski T., *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej*, w: Marek A. (red.), *System prawa karnego*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Szymanowski T., *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Szymanowski T., *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Wysocka E., *Edukacja w społeczeństwie ryzyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2007.

Źródła internetowe

Dobre praktyki EFS w Polsce – pierwsze doświadczenia. Raport z badań 2006, Fundacja Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2006, www.dobrepraktykiEFS.pl [dostęp: 10.10.2017].

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1067).
- Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich reguł więziennych, w: *Międzynarodowe akty prawne odnoszące się do osób pozbawionych wolności*, Biuro Prawne CZSW, Warszawa 2008.